

Spasimir Domaradzki

## Przedterminowe wybory parlamentarne w Bułgarii: wygrana Borisowa i osiem partii w parlamencie

**W wyniku przedterminowych wyborów w nowym parlamencie znajdzie się osiem ugrupowań politycznych. Ponownym zwycięzcą jest były premier Bojko Borisow, od którego zależeć będzie, czy Bułgarii uda się stworzyć stabilny rząd i zakończyć przewlekły kryzys polityczny.**

27 października w Bułgarii odbyły się siódme wybory przedterminowe od kwietnia 2021 r. Doszło do nich po tym, jak partie polityczne nie były w stanie utworzyć koalicji zdolnej do utworzenia rządu (zob. [„Komentarze IeŚ” nr 1193](#)). W nowym parlamencie znajdzie się osiem ugrupowań, o dwa więcej niż w poprzednim. Zwycięzcą została partia byłego premiera Bojko Borisowa Obywatele na rzecz Europejskiego Rozwoju Bułgarii – Związek Sił Demokratycznych (*Граждани за европейско развитие на България – Съюз на демократичните сили*, GERB-SDS), która z poparciem 26,4% głosów zdobyła 69 mandatów (o jeden więcej niż w poprzednim parlamencie). Na drugim miejscu znalazła się koalicja ugrupowań reformatorskich Kontynuujemy Zmianę – Demokratyczna Bułgaria (*Продължаваме промяната – Демократична България*, KZ-DB), która z wynikiem 14,2% głosów utraciła jednak dwa mandaty i w nowym parlamencie będzie miała 37 posłów. Jednakże jeżeli GERB-SDS nie utworzy rządu, to KZ-DB utrzyma jako druga mandat do utworzenia rządu. Nacjonalistyczne ugrupowanie Odrodzenie, z wynikiem 13,4%, wprowadzi 35 posłów, tracąc trzy miejsca w porównaniu do poprzedniego parlamentu. Na czwartym miejscu uplasował się Ruch na rzecz Praw i Wolności – Nowy Początek (*Движение за права и свободи – Ново начало*, DPS-NP) Deljana Peewskiego. W tym przypadku 11,5% głosów przełożyło się na 30 miejsc w parlamencie. Peewskiemu, na którego Stany Zjednoczone nałożyły sankcje na mocy ustawy Magnitskiego, udało się pokonać Alians na rzecz Praw i Wolności (*Алианс за права и свободи*, APS), który zdobył zaledwie 7,5% poparcia i 19 miejsc w parlamencie. Na piątym miejscu uplasowała się Bułgarska Partia Socjalistyczna – Zjednoczona Lewica (*Българска социалистическа партия – Обединена левица*, BSP-ZL) – 7,6% (20 miejsc). Ugrupowanie Jest Taki Naród (*Има такъв народ*, JTN) uzyskało 6,8% głosów (18 miejsc). Nową partią, która dostała się do parlamentu, jest Moralność, Jedność, Honor, (*Моралност, Единство, Чест*, MECZ) politycznego oportunisty Radostina Wasilewa. Ugrupowanie z wynikiem 4,6% głosów uzyskało 12 miejsc w parlamencie. Frekwencja wyborcza wyniosła 38,9%.

**Wątpliwości dotyczące procesu wyborczego.** Również tym razem podczas organizacji i przeprowadzania wyborów w Bułgarii doszło do szeregu nieprawidłowości. Jeszcze podczas kampanii wyborczej alarmowano o procederze kupowania głosów. W przeddzień wyborów doszło do masowej wymiany składów komisji wyborczych w obwodzie błagowgradzkim, gdzie DPS-NP uzyskał drugi najlepszy wynik w Bułgarii. Faktem jest, że Deljan Peewski, dla którego poparcie społeczne w sierpniu 2024 r. wynosiło 2%, zdobył 281 tys. głosów. W dniu wyborów również miały miejsce przypadki dopisywania głosów dla GERB oraz DPS-NP.

Politycy APS skarżyli się na przypadki zastraszania i napaści ze strony osób powiązanych z DPS-NP. Politycy i oligarchowie powiązani z APS zostali aresztowani pod zarzutem kupowania głosów oraz malwersacji finansowych. Z kolei w Sofii organizowano protesty społeczne przeciwko ministrowi spraw wewnętrznych Atanasowi Iłkowowi, których uczestnicy domagali się jego dymisji i oskarżali ministra o działania wspierające Deljana Peewskiego. Wątpliwości budzi również wynik partii Wielkość (*Величие*), której zabrakło 25 głosów do przekroczenia 4-procentowego progu wyborczego i która z wynikiem 3,999% pozostała poza parlamentem. Wspomniane wydarzenia wzbudzają uzasadnione wątpliwości co do sposobu przeprowadzenia wyborów. Lider partii Wielkość Iwelin Mihajłow zapowiedział wykorzystanie narzędzi prawnych do ponownego przeliczenia głosów, a także poinformowanie organizacji międzynarodowych oraz zachodnich partnerów, Chin i Federacji

Rosyjskiej o zaistniałej sytuacji. Pojawiają się również głosy organizacji społecznych kwestionujące wyniki wyborów oraz ponawiające żądania dymisji ministra Iłkova.

## Komentarz

Nowy parlament, w którego skład wchodzi osiem partii, będzie jednym z najbardziej podzielonych w najnowszej historii Bułgarii. Jednocześnie fragmentacja bułgarskiej sceny politycznej może doprowadzić do powstania nowych opcji koalicyjnych w parlamencie, których dotychczas nie było. Ważną rolę w nowym układzie politycznym odegra również rywalizacja pomiędzy DPS-NP i APS.

Pomimo kolejnych wyborów wyniki nie rozstrzygnęły jednoznacznie o zakończeniu politycznej rywalizacji, która jest istotą przewlekłego kryzysu politycznego. Wygrana GERB postrzegana jest jako konsekwencja posiadania zdyscyplinowanego elektoratu, za pomocą którego działają polityczne struktury Borisowa. Krytyczna wobec Borisowa KZ-DB powstrzymała proces utraty poparcia i w sytuacji rozpadu Ruchu na rzecz Praw i Wolności (*Движение за права и свободи*, DPS) (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 1193](#), [„Komentarze IEŚ”, nr 1230](#)) ponownie stała się drugą siłą w bułgarskim parlamencie. Wynik KZ-DB wskazuje jednak, że koalicja ta powinna znaleźć się w opozycji.

Przed wyborami zostało wytyczonych szereg czerwonych linii. Większość ugrupowań wyraźnie wykluczyła możliwość współpracy z Odrodzeniem. Partia MECZ zadeklarowała brak możliwości współpracy z GERB-SDS oraz DPS-NP. Także ugrupowanie JTN zadeklarowało niechęć wobec współpracy z partią Peewskiego. Należy również wykluczyć współpracę między KZ-DB a DPS-NP, ponieważ byłaby ona równoznaczna z całkowitym odejściem reformatorów od swoich zasad politycznych.

Na zdolność do utworzenia większości parlamentarnej wpływ będzie miała decyzja Borisowa, czy nadal uznaje on KZ-DB za głównego rywala i tym samym wciąż będzie dążył do ich dalszego osłabienia. Jeśli natomiast lider GERB uzna, że współpraca z osłabioną koalicją KZ-DB nie stanowi już dla niego politycznego zagrożenia, może zignorować warunki stawiane przez reformatorów i utworzyć rząd z innymi partiami. Dotychczas jednak to Borisow domagał się współpracy z KZ-DB, bowiem za sprawą wspólnego sprawowania władzy osłabiał ich wiarygodność przed ich własnym elektoratem. Nie należy jednak wykluczać rozmów o rządzie programowym lub eksperckim z poparciem GERB-SDS oraz KZ-DB.

Kolejnym ważnym czynnikiem wpływającym na kształt powyborczych możliwości współpracy będzie rywalizacja między DPS-NP a APS o kontrolę nad wyborcami dawnego DPS. W tych wyborach Peewski zmienił mapę politycznego poparcia dla DPS-ND, otrzymując tysiące głosów w częściach Bułgarii, które historycznie nie głosowały na DPS. Nawet jeśli jest to poparcie uzyskane pod wpływem praktyk korupcyjnych, to Peewski musi skonsolidować swoją pozycję. W innym przypadku zwarty elektorat etniczny, który w większości stoi za honorowym przewodniczącym DPS Ahmedem Doganem, będzie stanowił zagrożenie dla pozycji Peewskiego w bułgarskiej polityce. Peewski potrzebuje rządu, za pomocą którego będzie w stanie osłabić lub całkowicie przejąć APS. Z kolei, pomimo czerwonych linii, mniejsze ugrupowania polityczne, takie jak APS, BSP, JTN oraz MECZ, będą rywalizowały o możliwość współdziałania w rządzeniu.

Podsumowując, największe szanse na utworzenie rządu ma partia GERB, która może, ale nie musi szukać współpracy z KZ-DB. W przypadku koalicji GERB-SDS-KZ-DB wystarczy poparcie każdej innej partii do uzyskania większości w 240-osobowym parlamencie. Również bez KZ-DB zwycięski GERB-SDS może utworzyć rząd. W tym przypadku potrzebna będzie koalicja składająca się z czterech partii. Biorąc pod uwagę czerwone linie, GERB-SDS łatwiej byłoby uzyskać poparcie ze strony APS, JTN oraz ewentualnie BSP. Formalny udział w koalicji rządowej z DPS-NP będzie bowiem zniechęcał inne mniejsze ugrupowania do współpracy. Należy jednak pamiętać, że Borisow i Peewski od co najmniej dekady kontrolują bułgarską politykę i gospodarkę.

Pomimo izolacji partii Odrodzenie, nie jest wykluczone, że Borisow mógłby również zdecydować się na cichą współpracę z tym ugrupowaniem, tak jak czynił to w drugiej dekadzie XXI wieku z Ataką czy Zjednoczonymi Patriotami. Jednakże w obecnej sytuacji geopolitycznej byłby to niepożądany scenariusz, który zostałby odebrany negatywnie przez Unię Europejską oraz Stany Zjednoczone.